

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:		Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. B.	CENA NUMERU 10 gr.	Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr (6 1/2 cm. szer.) w 10 dniach ogłoszenia gr. 30, w następnym i w nekrologach gr. 50, w kronice, proce- durach, działach gospodarskich, raski w teorii gr. 10, pod nagło- wnikami pierwszej stronie zł. 10. Te same ryczałty o 50 proc. dro- żej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, za 20 i więcej słów gr. 12, za 30 i więcej słów gr. 15, za 40 i więcej słównie gr. 18, dla poszukiwań pracy gr. 5 Z zastrzeżeniem 25 do 25 proc. zagranicą 40 do 45 proc. drożej.
W Lwowie bez dorę- czenia do domu . . . mies. zł. 2—, kwart. 6— s dostawą do domu . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7—	Na prowincji z prze- syłką pocztową . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7—				

WALKA O SĄD PRZYSIĘGLYCH.

II.

Konprawiając na temat zachowania sądów przysięgłych zapomina się o jednej, zasadniczej rzeczy, od której nie wolno żadną miarą odstąpić. Były kiedyś takie piękne czasy, kiedy sądy sprawowali królowie, kapłani, potem różni sędziowie ziemscy, pokoju i inni — słowem laicy. Ale to były te same czasy, kiedy i medycyną zajmowały się baby wiejskie, znachorzy i szarlatani. Czasy, kiedy znajomość pisanania i czytania wystarczała do osiągnięcia stanowiska nauczyciela w szkole publicznej. Dziś każdy kryminalista a także wogóle każdy inteligentny człowiek zgodzi się z tym, że sędziowanie w sprawach karnych wymaga gruntownego, obszernego, głębokiego przygotowania i to nie tylko prawniczego, ale i z całego szeregu dziedzin pokrewnych a w pierwszej linii z zakresu psychologii sądowej. Cały nowoczesny wymiar sprawiedliwości karnej zmierzają wybitnie ku temu, by obok sędziego-prawnika postawić sędziego-psychologa a zarazem sędziego dobrze orientującego się w stosunkach politycznych, gospodarczych i społecznych, sędziego, który zna i rozumie człowieka, zna i rozumie życie. Polska dopiero w ostatnich latach zdobyła się na zupełne wyrugowanie ze swego sądownictwa t. zw. sędziów pokoju. Do dyktantyzmu w pracach kryminalnych dopuszczać nie wolno. Wszelkie dyletanckie tendencje są wyraźnym objawem wsteczności.

Niektórzy, co bronią sądów przysięgłych mają widocznie bardzo złe pojęcie o sędziach koronnych czyli zawodowych. Wyobrażają ich sobie jako bardzo starych, bardzo uczonych, zbrojnych w czarne okulary ludzi, którzy zapatrzyli się w kolumny artykułów i paragrafów a przesłoniwszy oczy przysłowiową opaską, nie widzą niczego po za kartami kodeksów. Tak nie jest. Takiego sędziego w Polsce już nie ma a jeżeli gdzieś jeszcze jest, to należy go czem prędyj usunąć. Sędzia dzisiejszy — to człowiek, który stara się właśnie najwięcej widzieć, najdalej patrzeć. Jego alfą jest wprowadzić prawo ale jego omegą jest życie. Sądzi życie, tworzy prawdy nie kodeksowe, papierowe a prawdy życiowe. Tylko ten, kto wogóle nie zna dzisiejszego sądownictwa przypuszcza, że przysięgli zawsze i bezwzględnie wnoszą na salę rozpraw jakiegoś ducha liberalizmu, jakiś ożywczy prąd, jakiś nieznaną polot. Czasem bywa nawet przeciwnie. Często przysięgli reprezentują czynnik konserwatywny a współczesny sędzia jest tym, który buduje nowe drogi. Dziś co raz bardziej płonąją stają się obawa, że „summum ius summa iniuria”.

Podnosi się dalej, że zwłaszcza niebezpiecznym jest pozostawianie spraw tzw. politycznych sądom zawodowym, bo te gotowe iść pod naciskiem czy władz politycznych czy czymś innym. Konstytucja czyni sędziów zawodowych zupełnie niezależnymi. W Polsce krąży wersje o jakichś takich naciskach. Ale kto w sądzie pracuje, kto tylko z sądem się styka wie, że to jest nieprawda. Te opowiadania o naciskach na sądy są wymysłem. Natomiast istnieje nacisk własnych przekonania politycznych ale właśnie u przysięgłych a nie u sędziów zawodowych.

Może na powyższe argumenty znajdują się kontrargumenty. Może te kontrargumenty okażą się silniejszymi. Ale

Sowiecka broń i amunicja w Hiszpanii.

Paryż, 17. 10. (PAT.) Specjalny wysłannik Agencji Havasa donosi z Oviedo, że przed trzema dniami do portu w Gijon nadeszły znaczne transporty broni i amunicji, przywiezione przez statki sowieckie. Do tego samego portu przybyły także transporty broni z Meksyku.

Przez całą ubiegłą środę generał Aranda porozumiewał się przez radio z główną kwaterą wojsk powstańczych. Generał potwierdził, że w oddziałach jego panuje znakomity duch, a ludność cywilna odznacza się wielką odwagą

i oddaniem dla sprawy. W wioskach, zajętych ostatnio, powstańcy mieli sposobność przekonać się, że oddziały rządowe przed opuszczeniem tych wiosek zatrwały wszystkie studnie.

Według wiadomości z wiarygodnych źródeł, na froncie Oviedo siły rządowe liczą około 30.000 ludzi, z których wielu ściągnięto z prowincji Avila i z Santanderu. Według ogólnej opinii, wojska rządowe w Asturii wygrywają swą ostatnią kartę, szturmując zaciekle Oviedo.

Odpowiedź niemiecka w Londynie.

Londyn, 17. 10. (PAT.) Korespondent P. A. T. dowiadyuje się z wiarygodnego źródła, że nota niemiecka doręczona w środę w Londynie zawiera kategoryczne odrzucenie przez Niemcy utrzymania w ewentualnym przyszłym nowym traktacie lokarnieńskim tych wyjątków od zasady nieagresji, jakie zawarte były w art. 3 dawnego traktatu lokarnieńskiego. Jak wiadomo, artykuł ten przewidywał, że zasada wzajemnej nieagresji między Niemcami a Belgią, oraz między Niemcami a Francją nie zostaje utrzymana w 3 wypadkach: 1) w wypadku wykonywania jakiegokolwiek pogwałcenia art. 42 lub 43 traktatu wersalskiego, o ile pogwałcenie to stanowi niesprokowany akt agresji, i wskutek zgromadzenia w strefie zdemilitaryzowanej takich sił zbrojnych, które czynią natychmiastową akcję niezbędną, 2) w wypadku podejmowania akcji z art. 16 Ligi Narodów, 3) w wypadku podejmowania akcji na skutek powziętej decyzji przez zgromadzenie lub Radę Ligi Narodów lub też

w wykonaniu art. 15 alinea 7 paktu Ligi pod warunkiem, że w tym ostatnim wypadku akcja skierowana jest przeciwko państwu, które pierwsze zaatakowało.

Nota niemiecka odrzuca wszystkie trzy wyjątki i podkreśla, że Niemcy zgodzić się mogą tylko na taki nowy układ bezpieczeństwa zachodnio-europejskiego, w którym te 3 zastrzeżenia nie będą wysunięte. Stanowisko zajęte przez Niemcy w istocie rzeczy przekreśla wszelkie możliwości dojścia do porozumienia. Niemcy eliminują bowiem całkowicie z ewentualnego nowego Locarna pakt Ligi Narodów i zasadę zbiorowego bezpieczeństwa. Ponieważ zarówno pakt Ligi Narodów, jak i zasada zbiorowego bezpieczeństwa stanowią podstawę elementarną, wszelkich poczynań brytyjskich w zakresie budowy systemu bezpieczeństwa, jasnym jest, że nota niemiecka obala szanse odbycia konferencji 5 mocarstw.

Paryż nie zrozumiał należycie Brukseli.

Paryż, 17. 10. (PAT.) Havas donosi z Brukseli: Oświadczenia najbardziej wpływowych działaczy belgijskich i głosy prasy belgijskiej rzucają światło na istotną treść mowy króla Leopolda III. i nowej polityki Belgii.

Wszyscy Belgowie powtarzają, że Paryż nie zrozumiał należycie Brukseli, a głosy prasy francuskiej zdziwiły świat polityczny belgijski. Przyjaźń pomiędzy Belgią a Francją — mówią Belgowie — trwa bez żadnych zmian i Belgia nadal uświadamia sobie swoje zobowiązania międzynarodowe. Flandria nie zgodziłaby się na powiększenie sił zbrojnych belgijskich, gdyby król nie dał zapewnienia, że te nowe siły będą użyte wyłącznie w sprawach Belgii. Powodem ogłoszenia mowy

tak pochopnie jak to się teraz dzieje nie wolno bronić instytucji wprowadzonej bardzo starej ale też i przestarzałej. A po za tym mniej o tej rzeczy powinni mówić ludzie, którzy nie kierują się znajomością tej rzeczy a jedynie jakimś sentymentem, zamilowaniem do tradycji i analogiami z bardzo zamierzchłych czasów.

Al. Lan.

celu wzmożenie pozycji na północ-wschodzie i na wschodzie. Z polityki przeniesiono z Brukseli nad Nowy Kanał Alberta ze względów strategicznych i landowych, stwarzającą tem poważną barierę przeciw możliwości inwazji niemieckiej. Mową króla w niestym nie występuje przeciw interesom Francji. Francja zyskuje realnie na tym, że armia belgijska będzie zdolna stawić czoło inwazji i pisma wymienione w marcu 1936 r. pozostają całkowicie w mocy.

Z FRONTU HISPANIEKIEGO.

La Coruna, 17. 10. (PAT.) Według komunikatu głównej kwatery powstańczej, kolumny powstańcze, operujące na odcinku aragońskim rozprószyły koncentrujące się siły rządowe w pobliżu Sierra Alcubierre, zadając im ciężkie straty. Na polu bitew pozostało przeszło 60 zabitych. Na odcinku Toledo wojska rządowe straciły 90 zabitych. Wojska gen. Vareli odparły atak oddziałów, broniących Madrytu, zadając nieprzyjacielowi porażkę. Straty rządowe wynoszą: 150 zabitych i 270 rannych. W ręce powstańców dostało się przeszło 300 karabinów i 7 karabinów maszynowych. W Maladze samoloty powstańcze zbombardowały lotnisko, niszcząc 5 samolotów. Samoloty rządowe stracono na froncie Talavera, 2 na froncie Cordoby i jeden w Maladze.

MIN. KOŚCIAŁKOWSKI NA ZAMKU.

Warszawa, 17. 10. (PAT.) Pan Prezydent R. P. przyjął wczoraj ministra opieki społecznej Mariana Zyndram-Kościałkowskiego.

PREMIER SKŁADKOWSKI U MARSZAŁKA SEJMU.

Warszawa, 17. 10. (PAT.) Prezes Rady ministrów gen. Sławoj-Składkowski odwiedził w dniu dzisiejszym p. marszałka Sejmu St. Cara.

Przedmiotem rozmowy były sprawy, związane z programem prac najbliższej sesji zwyczajnej Sejmu.

MIN. BECK POWROCIL DO WARSZAWY.

Warszawa, 17. 10. (PAT.) Minister spraw zagranicznych Józef Beck powrócił wczoraj popołudniu do Warszawy. Powracającego ministra witali na dworcu: podsekretarz stanu J. Szembek oraz wyżsi urzędnicy ministerstwa. Na dworzec przybyli również przedstawiciele Ligi morskiej i kolonialnej.

ZMARŁ WETERAN CZTERECH WOJEN.

Poznań, 17. 10. (PAT.) W Jastrzębnikach w pow. Nowotomyskim zmarł w wieku 95 lat rolnik Wilhelm Gutsche, który brał udział w wojnach 1864 prusko-duńskiej, 1866 prusko-austriackiej, 1870/71 niemiecko-francuskiej 1914/18 wojnie europejskiej.

EPIDEMIA SZKARLATYNY NA BUKOWINIE.

Czerniowce, 17. 10. (PAT.) Na Bukowinie i w Besarabii szerzy się gwałtownie epidemia szkarlatyny. W Czerniowcach zanotowano szereg wypadków zachorowań wśród osób dorosłych. Dla walki z epidemiami władze uruchomiły szereg punktów sanitarnych.

W Brukseli z całą siłą podkreślają, że jedynym niebezpieczeństwem grożącym Belgii jest potęga wojskowa Niemiec.

Zagranicą krążyły pogłoski, że rząd belgijski chce ulokować wojska na granicy francuskiej. Jest to zupełnie niezgodne z prawdą.

Dyslokacja wojsk zarządzona ma na Dyslokacja wojsk zarządzona ma na

